

Henryk Niemiec

Teoria moralności a etyka w filozofii kardynała Karola Wojtyły

Studia Ecologiae et Bioethicae 8/1, 253-260

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Henryk NIEMIEC
IF WFCh UKSW Warszawa

Teoria moralności a etyka w filozofii kardynała Karola Wojtyły

Filozoficzna twórczość kardynała Karola Wojtyły – z krakowskiego okresu jego twórczości – nie jest dostatecznie znana. Znane są jego wiersze, dramaty oraz oczywiście traktaty teologiczne, na szczególną uwagę zasługuje również twórczość filozoficzna, a szczególnie rozważania dotyczące etyki¹. Zagadnienia etyczne interesowały krakowskiego filozofa w sposób szczególny, nie chodzi tutaj o szczegółowe problemy natury moralnej, lecz o samą koncepcję etyki jako samodzielnej dyscypliny filozoficznej. Dążył on do wypracowania metodologicznego modelu etyki jako nauki filozoficznej posiadającej swoisty punkt wyjścia: doświadczenie moralności. Prace te kontynuowali Jego następcy na katedrze etyki KUL. W swoich rozważaniach filozoficznych poddaje analizie podstawowe pojęcia etyczne takie jak moralność, wartość moralna, norma moralności. Rozważania te oscylują między dwoma modelami filozoficznego myślenia, a mianowicie między orientacją fenomenologiczną, a orientacją tomistyczną, konkretniej między filozofią bytu, a filozofią świadomości. To oscylowanie między filozofią bytu, a filozofią świadomości utrudnia percepcję jego myśli, lecz jest niezbędne dla ukazania pełni zjawiska jakim jest moralność. Wydaje się, iż oryginalny dorobek filozoficzny Karola Wojtyły – księdza i kardynała krakowskiego w jego „przed papieskim” okresie – stawia Go w rzędzie najwybitniejszych polskich etyków. Jak zaznaczyłem charakterystyczną cechą jego koncepcji etyki – obok dwupłaszczyznowych analiz: tomistycznych i fenomenologicznych – jest dążenie do wypracowania empirycznego punktu wyjścia etyki jako nauki filozoficznej. Wyeksponowanie doświadczenia jako punktu wyjścia filozoficznych analiz świadczy o dążeniu do zachowania realizmu poznawczego oraz wyznacza jednocześnie metodę krytyki innych stanowisk odnośnie do podejmowanych problemów. Polemizując z Kantem czy Schelerem odwołuje się zawsze do doświadczenia oraz wizji przedmiotu jaką sam w oparciu o to doświadczenie posiada.

¹ Por. J. GALAROWICZ, *Człowiek jest osobą, Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kęty 2000.

Doświadczenie jako punkt wyjścia filozoficznych (etycznych) analiz

W proponowanej przez kardynała Karola Wojtyłę koncepcji etyki doświadczenie rozumiane jest jako bezpośrednie poznanie czegoś jednostkowego, realnie i obiektywnie istniejącego, nie ograniczające się do czysto zmysłowego oglądu. Zawiera ono rozumienie przedmiotu i jest doświadczeniem rozumiejącym jako takie może mieć charakter wewnętrzny lub zewnętrzny. Cechami charakterystycznymi doświadczenia są bezpośredniość kontaktu poznawczego, transcendentność i konkretność. Pomiot ujmuje w doświadczeniu wprost i bezpośrednio konkretnie istniejącą rzeczywistość, będącą przedmiotem doświadczenia. Przedmiot jest transcendentny wobec samego aktu poznawczego. Stroną aktywną w doświadczeniu jest podmiot, lecz swą aktywność posiada również przedmiot, który apeluje do poznawczych władz człowieka, daje się poznać. Doświadczenie to, jest doświadczeniem rozumiejącym ponieważ zachodzi w nim intelektualne zrozumienie treści i struktury, tego co dane jest oglądowo. Kardynała K. Wojtyły koncepcja doświadczenia wyrasta z koncepcji arystotelesowsko tomistycznej i jest z nią zgodna, choć z nią się nie utożsamia ponieważ ją przekracza i rozwija. To przekraczanie widoczne jest w stosowaniu właściwego metody fenomenologicznej umysłowego oglądu przedmiotu. Można również powiedzieć, iż kard. Wojtyła opracował własną metodę fenomenologiczną opartą na realizmie i zgodną z empirycznym podejściem św. Tomasza².

Szczególną rolę w poznaniu moralności przypisuje kardynał doświadczeniu rozumianemu jako przeżycie – doświadczeniu wewnętrznemu. Doświadczenie to nie może być rozumiane empirystycznie – tak jak je pojmował Hume. Rzeczywistość poznającego pomiotu – człowiek nie jest istotą tylko zmysłową, jak również specyfika faktów moralnych wykluczają empirystyczne rozumienie doświadczenia. Nie może ono być rozumiane jako przeżycie emocjonalne tak, jak to jest w koncepcji Schelera, Analizy kard. Wojtyły ukazują, iż pierwiastek emocjonalny jest obecny w doświadczeniu jednakże nie redukuje się ono tylko do emocji. Rola emocji polega na wykazaniu istnienia wartości oraz na jej konkretyzacji, natomiast samo poznawcze ujęcie tej wartości jest funkcją działania umysłu, ma charakter intuicji umysłowej i dokonuje się w sposób szczegółowy i konkretny, a nie w sposób ogólny, abstrakcyjny.

Doświadczenie moralności w prezentowanej koncepcji może mieć charakter wewnętrzny np. tzw. wyrzuty sumienia, proces dochodzenia do podjęcia decyzji, radość z dobrego czynu; lub zewnętrzny: ktoś zwierza się ze swych problemów moralnych, jestem np. świadkiem kradzieży. Doświadczenie to ma charakter realny, a na jego gruncie jawią się poznającemu podmiotowi pewne stwierdzenia,

² Por. H. NIEMIEC, *Doświadczenie jako źródło poznania moralności w ujęciu kard. K. Wojtyły*, Częstochowskie Studia Teologiczne, XIX _ 1991-199, ss. 101-120.

dotyczące moralności: że np. coś jest dobre lub złe moralnie, jawią się również pytania. Kard. Wojtyła wyróżnia dwie kategorie tych pytań: co jest dobre lub złe moralnie? Dlaczego coś jest dobre lub złe moralnie?. Dwie kategorie pytań dają podstawę do wyróżnienia – ale nie rozdzielania – dwóch dyscyplin, mających za przedmiot moralność. Odpowiedź na pytanie typu „co?” jest zadaniem teorii moralności, a odpowiedzią na pytanie typu „dlaczego?” zajmuje się etyka. Teoria moralności, będąc wstępem do etyki usiłuje opisać rzeczywistość jaką jest moralność, etyka natomiast szuka normatywnych podstaw moralnego wartościowania.

Teoria moralności

Własne rozumienie moralności kard. K. Wojtyła konkretyzuje opierając się na przyjętej koncepcji doświadczenia oraz w dyskusji z ważnymi stanowiskami w dyskutowanej kwestii. Polemizuje szczególnie ze stanowiskiem Hume'a, Kanta i Schelera, a podstawą tej dyskusji jest realistyczna koncepcja doświadczenia moralności oraz intuicje intelektualne dotyczące rzeczywistości jaką jest moralność.

Konfrontując swoje przemyślenia ze stanowiskiem Hume'a dochodzi do wniosku, iż moralność nie jest dziedziną, którą można by sprowadzić do sfery uczuć, emocji wykluczając tym samym działanie rozumu. Zdaniem Hume'a to uczucia rozstrzygają, o tym, co jest moralnie dobre, a co złe. Rozum pełni funkcje podrzędną wobec uczuć, informując jedynie o okolicznościach i konsekwencjach działania. Uczucia odgrywają decydującą rolę, wskazując co jest moralnie dobre lub złe. Redukcja przeżyć i odczuć do kategorii zmysłowej przyjemności lub przykrości jest ogromnym uproszczeniem i kryje w sobie zubożenie obrazu człowieka i moralności³. Omawiany Autor polemizuje również z aktualistyczną koncepcją człowieka jaką znajduje w myśli angielskiego filozofa. Ludzkie „ja” jest następstwem powiązanych ze sobą idei i impresji danych pamięci i świadomości człowieka. Tak rozumiane „ja” koncentruje wokół siebie emocje i uczucia „...w ujęciu Hume'a etyka przestaje właściwie istnieć, otwierają się natomiast drogi do pozytywistycznej nauki o moralności”⁴.

Kard. K. Wojtyła podkreśla słuszność idei Hume'a oparcia etyki na doświadczeniu oraz słuszność postulatu pełniejszego uwydatnienia doświadczalnego jej punktu wyjścia. Nie może to jednak być doświadczenie rozumiane empirystycznie.

Analizując stanowisko Kanta kard. K. Wojtyła zauważa, iż „...akt etyczny wedle założeń Kanta zniknął z doświadczalnego porządku, a pozostał tylko w sferze noumenalnej. Tam, poza wszelkim doświadczeniem dokonuje się ów całkowity zwrot woli w stronę powszechnego prawodawstwa...”⁵. Tym samym moralność

³ Por. Kard. K. WOJTYŁA, *Problem doświadczenia w etyce*, RF 17(1969) z. 2, s. 14.

⁴ Tenże, *O kierowniczej lub służebnej roli rozumu w etyce*, RF 6(1958), x. 2, s. 26.

⁵ Tenże. *Problem oderwania przeżycia od aktu w etyce*, na tle poglądów Kanta i Schelera, RF 5, 1955-1957, z. 3, s. 123.

została zredukowana do świadomości. Życie moralne według Kanta polega na podporządkowaniu woli prawu – apriorycznej formie rozumu praktycznego. Odrzucając doświadczenie jako podstawę budowania etyki Kant odsunął się od konkretnej treści ludzkich przeżyć i pozostał przy czystej formie powinności. Ta forma wyczerpuje moralność działania. Powolność w systemie Kanta nie jest związana z prawdą o dobru zawartym mającym nastąpić działaniu. Moralność jest tylko przeżyciem dostępnym w akcie świadomości odniesionej do kategorycznego imperatywu⁶.

Kolejnym filozofem, który pomaga kard. K. Wojtyłe sprecyzować własne rozumienie moralności jest M. Scheler. Krakowski filozof podkreśla dążenia Schelera do zbudowania etyki opartej na doświadczeniu na przeżyciu etycznym. Jednocześnie zauważa, iż „...stajemy tutaj oko w oko z jakąś fatalną pomyłką fenomenologa. Scheler nie dostrzegł sprawy najbardziej elementarnej i podstawowej, nie dostrzegł, że wartością etyczna można nazwać te tylko wartości, których sprawczą przyczyną jest sama osoba działająca. W jakiej atmosferze emocjonalnej taka wartość się rodzi, w jakiej staje się własnością danej osoby, jej realnym przymiotem, to już jest sprawa wtórna. Rzeczą zasadniczą jest fakt, że wartość ta pochodzi sprawczo od osoby”⁷. Osoba ludzka w ujęciu Schelera jest tylko uświadomioną jednością przeżyć, jednością aktów. mówi on raczej o świadomości bycia osobą, a nie o realnej osobie. Emocjonalne przeżycie wartości etycznych jest w tej koncepcji moralnością.

Dyskusja z wymienionymi koncepcjami oraz analiza doświadczenia rzeczywistości jaką jest moralność umożliwiają kard. K. Wojtyłe dookreślić własne pojmowanie moralności. W jego ujęciu moralność nie jest przeżyciem, ani aktem świadomości. Owszem moralność dana jest (jest doświadczana) w przeżyciu, lecz się do niego nie redukuje. Również uczucia towarzyszą przeżywaniu moralności, lecz nie można redukować moralności do uczuć. Moralności nie można również redukować do reguł i norm moralnych. Normy są związane z moralnością lecz moralność się do nich nie redukuje. One mówią coś o moralności, opisują ją lecz nie są moralnością w sensie ścisłym. Moralność jest dziedziną życia człowieka, czymś co człowiek praktykuje i przeżywa w tak w profilu indywidualnym jak i społecznym. Tylko człowiek – osoba ludzka doświadcza moralności i praktykuje ją. Osoba ludzka wchodzi w rzeczywistość moralności poprzez moment sprawczości, moment podjęcia DECYZJI dotyczącej mającego nastąpić działania. Decyzja ta poprzedzona jest rozpoznaniem prawdy o dobru zawartym w działaniu ku któremu osoba dąży. Ma ona charakter rozumny i wolny. Moment sprawczości sprawia, iż osoba ludzka jest świadomym autorem tegoż działania,

⁶ Por. E. KACZYŃSKI, *Prawda Dobro Sumienie. Z zagadnień teologii moralnej*, Warszawa 2007, ss. 88-95.

⁷ Kard. K. WOJTYŁA, *Problem oderwania...*, dz., cyt., s. 134.

co pociąga za sobą odpowiedzialność za spełniany czyn. Moralność dotyczy tak spełnianego czynu, jak i osoby, która ten czyn sprawia. Zdaniem kard. K. Wojtyły realne doświadczenie moralności odsłania realną rzeczywistość, jaką jest moralność związana z konkretnie spełnianym czynem. Wartość moralna, dobro lub zło moralne jest właściwością konkretnego działania oraz właściwością jego sprawcy. Moralność odsłania się jako realna właściwość czynu i jego sprawcy, właściwość, czyli jakość zarówno czynu jak i osoby spełniającej ten czyn i jako właściwość jest ona realna tak, jak realny jest spełniany czyn i jak realne są spełniające ów czyn osoby. Moralność jest realną rzeczywistością związaną z realnym ludzkim działaniem. „Z doświadczenia bowiem wiemy, że wartością etyczną jest nie tylko to co przeżywam „w sobie” jako jej „dobroć” czy też „złość”, ale to, że osoba jest po prostu dobra lub zła”⁸. Przeżycie, w którym doświadcza się wartości moralnej jest nie tylko przeżyciem wartości, ale jest przeżyciem, doświadczeniem człowieka jako bytu. W przeżyciu tym człowiek doświadcza swego stawania się kimś, dążenia do osiągnięcia osobowej pełni. Doświadczenie moralności w prezentowanej koncepcji jest bezpośrednim poznawczym kontaktem z moralnością jako realnie i obiektywnie istniejącą. Moralność istnieje w tej koncepcji na sposób relacji jest ona rzeczywistością między – wewnątrz – osobową. Treść moralności jest rzeczywistością aksjologiczną normatywną, a podstawą normatywności jest wartość wsobna osoby. Człowiek jako osoba realnie istniejąca urzeczywistnia w swoim bycie wartość moralną i staje się i jest dobra lub zła moralnie. Wartość moralna w sposób realny dotyczy podmiotu spełniającego czyn i jest realna realnością podmiotu działania. Realność wartości moralnej wypływa z realności osób, będących realnymi podmiotami działania.

Moralność w ujęciu kardynała K. Wojtyły jest rzeczywistością aksjologiczno normatywną i posiada charakter dynamiczny. Dynamizm ten przebiega między tym, kim człowiek na płaszczyźnie moralnej jest, a tym, kim może i powinien się stać. Spełnianie się osoby dokonuje się na dwóch płaszczyznach: ontologicznej oraz aksjologicznej. Spełnianie siebie na płaszczyźnie ontologicznej polega na aktualizacji wewnątrz osobowych relacji samo – panowania, samo – stanowienia. Człowiek jest w tym spełnianiu ‘kims’ i jako ‘ktoś’ ciągle się staje. Równoległe z tą płaszczyzną dokonuje się spełnianie o charakterze aksjologicznym poprzez wartość moralną spełnianego czynu. W prezentowanym ujęciu rzeczywistość aksjologiczna osoby, której wyrazem są wartości moralne zakorzenia się w rzeczywistości ontycznej tejże osoby. Związek między nimi jest tak ścisły, że zdaniem omawianego Autora właściwie osobie spełnianie własnej potencjalności dokonuje się właśnie na płaszczyźnie moralnej, poprzez wartość moralną, która łącząc się z bytem osoby nadaje mu nową jakość. „Wartości moralne bowiem są tak istotne dla osoby, że prawdziwe jej spełnienie dokonuje się nie tyle przez

⁸ Tenże, *Zagadnienie woli w analizie aktu etycznego*, RF 5: 1955-571, z. 1, s. 117.

sam czyn, ile przez wartość moralną tego czynu. Zło zaś moralne stanowi raczej o nie-spełnieniu, chociaż osoba również spełnia czyn”⁹. W niespełnieniu siebie jest coś z nie – istnienia, nieureczywistnienia tego, co mogło i powinno się stać rzeczywistością.

Wartość moralna istnieje istnieniem podmiotu spełniającego czyn i jest jakością osoby oraz wyrazi się w jej postawie moralnej. W swej wewnętrznej strukturze odniesiona jest ona normy moralności, w świetle której rzeczywistość moralności dookreśla się w postaci dobra lub zła moralnego. Norma moralności nie ma charakteru abstrakcyjnego i nie jest odległa od rzeczywistości osoby, lecz jest z nią ściśle związana ponieważ stanowi o niej sama wartość wsobna osobowego bytu. Wartość moralna stale znajduje się w relacji do normy moralności wyznaczonej godnością osobowego bytu.

Etyka

Teoria moralności w rozważaniach kard. K. Wojtyły dąży do przedstawienia rzeczywistości jaką jest moralność i jest wstępem do analiz ściśle etycznych. Nie ulega wątpliwości, iż prezentowana koncepcja moralności rzutuje na samo pojmowanie etyki. Nie może być inaczej skoro etyka jest nauką o moralności. Jest wiele nauk o moralności, jedne mają charakter opisowy jak np. socjologia moralności, psychologia moralności historia moralności; inne charakter ma etyka jako filozofia moralności oraz teologia moralności. Dziś bardzo często spotykamy się z wypowiedziami socjologów lub psychologów, którzy opisując jak to, jak funkcjonują pewne zjawiska moralne w społeczeństwie, przechodzą we wnioskach od zdań opisowych do normatywnych, popełniając tym samym błąd socjologizmu lub psychologizmu. Kard. Wojtyła przypomina, nawiązując do myśli Arystotelesa i św. Tomasza, iż etyka jest nauką normatywną¹⁰. W swoich licznych pracach z zakresu etyki przedstawia zarys koncepcji tej dyscypliny jako samodzielnej nauki filozoficznej, niezależnej od teologii. Cechą charakterystyczną tej koncepcji jest:

- 1) Empiryczny punkt wyjścia jakim jest doświadczenie moralności¹¹.
- 2) Filozoficzny, normatywny charakter etyki.
- 3) Ontyczne podstawy moralności w realiach ludzkiej osoby, w świetle których, etyka staje się antropologią normatywną.

⁹ Tenże, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 160.

¹⁰ Na temat kard. K. Wojtyły koncepcji etyki por. H. NIEMIEC, *Kardynała Karola Wojtyły koncepcja etyki*, w: *Ochrona życia i zdrowia w nauczaniu Jana Pawła II*, redakcja J. Czartoszewski, Warszawa 2006, ss. 19-31.

¹¹ Por. tenże, *Przeżycie moralności a doświadczenie moralności. U podstaw koncepcji etyki kardynała K. Wojtyły*, w: *Jan Paweł II Wielki*, Episteme 50 (2005), ss. 481-501.

W niniejszych analizach pragnę jedynie zwrócić uwagę na normatywny charakter etyki. Norma jest w pewnym kryterium w świetle którego coś jest jakieś. W ujęciu kard. K. Wojtyły norma jest podstawą i źródłem rozszczepienia się wartości moralnej w podwójnym znaczeniu: jest nią subiektywnie i obiektywnie. Normy prawne bądź normy moralne przez fakt swego istnienia już dokonują obiektywnego podziału świata wartości. W sensie subiektywnym norma ta występuje w sumieniu. W konkretnym świadomym działaniu człowiek przeżywa prawdziwość dobra i normę związaną z tym działaniem. Dąży do wypracowania w sobie pewności, że ta norma wskazuje na dobro prawdziwe. Sumienie jako subiektywna norma moralności wnosi w świadome działanie człowieka moc normatywną prawdy o dobru działania, które ma być zrealizowane. Moc prawdy warunkuje spełnienie czynu przez osobę oraz samospełnienie się osoby przez wartość moralną urzeczywistnioną w tym oto konkretnym działaniu. Moc normatywna prawdy wyznaczona jest w tej koncepcji prawdą o wartości ludzkiej osoby i osoby w ogóle. Wartość tę należy odkryć w danej nam konkretnej osobie ludzkiej. Nie można jej konstruować, a miarą prawidłowego odczytania tej wartości jest jej poszanowanie od chwili jej zaistnienia do naturalnej śmierci. Osoba jest tutaj podstawą sformułowania normy personalistycznej jako podstawowej normy etycznej i fundamentu innych norm. W myśl tej normy osoba jest takim bytem, że jedynym właściwym odniesieniem do niej jest akt miłości, osobie należna jest miłość. Analizy zawarte w pracy „Miłość i odpowiedzialność” ukazują osobę ludzką jako byt istniejący inaczej i wyżej aniżeli wszelkie inne byty ożywione. Owa inność polega na tym, iż osoba ludzka jest zdolna do miłości i właśnie miłość definiuje ją jako osobę. Tylko osoba zdolna jest do miłości, a miłość to bezinteresowny akt woli odniesiony do dobra jako dobra i dla niego samego. Norma personalistyczna, będąca u podstaw etyki krakowskiego filozofa to norma miłości i z niej wypływają wszystkie normy szczegółowe regulujące codzienne życie człowieka. Etyka w prezentowanym ujęciu staje się antropologią normatywną tzn. osoba ludzka, jej godność staje się podstawą moralnej oceny ludzkich działań a miłość zasadą wytyczającą kierunek aktualizacji osobowych potencjalności człowieka.

Powyższe analizy w sposób skrótowy ukazują etyczne poglądy kardynała K. Wojtyły z Jego krakowskiego okresu życia. W 1978 został On wybrany na następcę św. Piotra na stolicy watykańskiej i przybrał imię Jana Pawła II – go i jako wybitnego papieża oraz męża stanu pamiętają go wszyscy mieszkańcy ziemskiego globu. Należy zaznaczyć, iż osiągnięcia intelektualne z Jego krakowskiego okresu życia znalazły kontynuację w dalszej działalności. W nauczaniu papieskim Jana Pawła II znajdujemy istotne wątki twórczości kard. K. Wojtyły. Najważniejszym wątkiem papieskiego nauczania jest jego osobo – centryczny charakter. Jan Paweł II ukazywał osobę Boga, osobę aniołów i osoby ludzkie jako świat osób, które wiążą więzy miłości. Bóg jest Osobą Absolutną i jest pełnią miłości, aniołowie

jako osoby już osiągnęły pewną doskonałość miłości i w tej doskonałości trwają na wieczność, osoby ludzkie poprzez praktykę dnia codziennego uczą się miłości aby w przyszłości zjednoczyć się z Absolutem Pełnią Miłości. Papieski apel o budowanie cywilizacji miłości znajduje pełne zrozumienie w perspektywie nie tylko teologicznej i ewangelicznej, lecz także w świetle refleksji etycznej filozoficznej.



Dalia